Rok IX. Nr. 172 — Sosnowiec, poniedziałek 25 czerwca 1934 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Redakcji, A...
...ji i Dru...
...wiec,
...ja
...dakcji
...nistracji
...karni 4-94.
...zekowe ...Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Katastrofa na kop. „Reden" w Dąbrowie

Dwuch górników uratowanych.—Jeden poniósł śmierć pod zwałami węgla

Jak już donosiliśmy, na kopalni „Reden" w Dąbrowie wydarzyła się onegdaj katastrofa.

Mianowicie na jednym z filarów na głębokości 215 metrów, runęła ściana węglowa przysypując trzech górników, którzy w tym czasie pracowali na filarze.

Towarzysz ich, słysząc charakterystyczne trzaski zdołał uciec przed niebezpieczeństwem.

W sferze walącego się węgla pozostali górnicy: Jan Kopeć, Józef Kudra i Franciszek Łukasiewicz.

Narazie niewiadomo było czy górnicy zostali tylko odcięci od świata, czy też ponieśli śmierć pod zwałami walącego się węgla.

Na wieść o katastrofie niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej, która była bardzo utrudniona i odbywała się powoli.

Ale już onegdaj późnym wieczorem kolumna ratownicza dotarła tak blisko do zasypanych, że rozróżnić można było zupełnie wyraźnie głosy dwuch górników.

Przez całą noc wczorajszą trwała akcja ratunkowa i dopiero rano około godz. 5.15, zdołano wydobyć jednego z górników, a mianowicie Jana Kopcia.

Nieszczęśliwy był już w stanie nieprzytomnym, gdyż odniósł szereg poważnych ran, między innemi ma on połamane kilka żeber.

Uratowany górnik przewieziony został do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, gdzie do późnego wieczora nie odzyskał przytomności.

Po wydobyciu Kopcia kolumna ratownicza przystąpiła ze zdwojoną energją do pracy.

Już około godz. 12 w południe porozumiano się z drugim górnikiem, którym jak się okazało był Franciszek Łukasiewicz.

Około godz. 4 popołudniu kolumna ratownicza dotarła całkowicie do zasypanego Łukasiewicza.

Po wydobyciu nieszczęśliwego stwierdzono, że walące się zwały węgla złamały mu prawą nogę.

Łukasiewicz przewieziony został również do szpitala św. Barbary.

W ciągu dalszej akcji ratunkowej dotarto do ciała trzeciego górnika, a mianowicie Józefa Kudry, który poniósł śmierć.

Ciało górnika Kudry znajduje się już w stanie częściowego rozkładu.

Najprawdopodobniej Kudra zasypany masami węgla poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku umieszczone zostały w kostnicy szpitala św. Barbary.

Tragiczna katastrofa na kop. „Reden" w Dąbrowie wywołała duże przygnębienie wśród mieszkańców Zagłębia.

Orgje zamachów bombowych w Austrji nie ustają

WIEDEŃ, 24. 6. Wczoraj wieczór znalazł jeden z przechodniów na ul. Getreidemarkt bombę, którą odniósł do komisarjatu policyjnego dzielnicy Mariahilf. Dzisiaj rano bomba ta eksplodowała w budynku komisarjatu, przyczem dyżurny komisarz policji kpt. Nosek odniósł poważne rany.

Na ul. Bauernmarkt nastąpiła w sobotę przed południem eksplozja podłożonych tam trzech bomb, która wyrządziła znaczne szkody materjalne, raniąc przytem jednego z przechodniów.

Także w Austrji Górnej i Karyntji eksplodowały dzisiaj materjały wybuchowe.

Arcybiskup Salzburga ks. dr. Riedel ogłosił wobec nieustających aktów teroru ze strony tutejszych hitlerowców wielce znamienny list pasterski, który w niedzielę odczytany zostanie z kazalnic wszystkich kościołów.

W liście pasterskim zaznacza arcybiskup, że stojąc z powodu choroby u bram wieczności musi upomnieć wszystkich w imieniu ludzkości do zachowania pokoju. Jest bowiem niepojętą dla niego srogością, by ludzie w XX wieku przy pomocy wyrafinowanych środków wracali do czasów barbarzyństwa, by siali postrach i wyrządzali szkody, by całą generację, a w szczególności młodzież wtrącali w objęcia zagłady, rozbijając materjałami wybuchowemi jedność i siejąc nienawiść. Arcybiskup ubolewa, że w tej walce bratniej blednie kultura niemiecka. Zbrodnią jest bowiem sianie postrachu aktami teroru. Jest też niezwykle smutne, że z motywów czysto politycznych uprawiana jest w Austrji akcja za odpadaniem od kościoła katolickiego, na którego fundamentach ma oprzeć się nowa Austrja. Ojciec św. oraz wszyscy biskupi austrjaccy stoją za rządem austrjackim. Wkońcu wzywa arcybiskup kobiety austrjackie do rozpoczcia akcji pomocy na rzecz powszechnego pojednania.

PRZYŚPIESZENIE POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO W PROCESACH O ZAMACHY.

WIEDEŃ, 24, 6. Rada ministrów uchwaliła wczoraj ustawę w sprawie przyśpieszenia postępowania sądowego.

Kiedy bracia Adamowicze wystartują do lotu Nowy Jork—Polska?

NOWY JORK, 24. 6. Korespondent P. A. T. w N. Jorku donosi: Bracia Adamowicze nie porzucili bynajmniej swych zamiarów dokonania ponownej próby przelotu z N. Jorku przez ocean Atlantycki do Polski.

Lotnicy polscy czekają tylko na sprzyjające warunki atmosferyczne.

Bracia Adamowicze odroczyli swój start naskutek wiadomości stacyj meteorologicznych, iż na terenie Nowej Szkocji panują silne zaburzenia atmosferyczne, uniemożliwiające lot.

Jak wiadomo, zwykła trasa przelotu nad oceanem prowadzi właśnie nad Nową Szkocją.

Wielkie pojedynki lekkoatletyczne

WARSZAWA, 24. 6. (wł.) Dziś odbyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy z udziałem czołowych lekkoatletów zagranicznych, jak niemcy **Fechner i Gillmeister**, oraz rekordzista Finlandji na 800 i 1000 mtr. — **Michelson.**

W biegu na 10 km. zwyciężył **Fechner (Niemcy) przed Przybyłką (Polska).**

W biegu na 200 mtr. tryumfował **Gillmeister (Niemcy),** w czasie 22,2.

W biegu na 1500 mtr. startowali: Kusociński, Rothbart (Niemcy) i fin. Michelson.

Po niezwykle zaciętej walce na ostatnich metrach zwyciężył Kusociński przed Rothbartem, w czasie 3:59.

Publiczność owacyjnie witała zwycięstwo naszego olimpijczyka.

Tragiczne ofiary wielkiej fali w Biarritz

PARYŻ, 24. 6. Na plaży Biarritz wielka fala uniosła niespodziewanie 5 kąpiących się osób na pełne morze.

Natychmiast pośpieszyły im z pomocą łodzie ratunkowe, którym udało się wydobyć z wody wszystkich tonących.

W odniesieniu do dwuch osób, wszelkie próby przywrócenia ich do życia okazały się bezowocne.

Krwawe walki uliczne w Londynie

LONDYN, 24. 6. W Bristom napadło w piątek 150 komunistów na 40 faszystów, wśród których znajdowało się dużo kobiet.

Wywiązała się regularna walka uliczna, w czasie której 12 osób, wśród nich jeden policjant, odniosło ciężkie rany.

Aresztowano 7 osób.

Kiedy faszyści już odmaszerowali na jednego z nich, już rannego, komuniści napadli poraz drugi i ciężko pobili.

—oOo—

Mussolini zaprasza Dollfussa?

BERLIN, 24. 6. Niem. biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych krążą pogłoski o zaproszeniu jakie otrzymać miał Dollfuss od Mussoliniego. Dollfuss ma z końcem lipca wyjechać do Riccione, gdzie nastąpi spotkanie z Mussolinim.

Dollfuss otrzymać miał od sekretarza stanu Suvicha pismo, zawierające informacje o spotkaniu między Hitlerem a Mussolinim. Poseł austrjacki w Rzymie dr. Rintelen miał w raporcie do swego rządu wskazać, że w rozmowach weneckich stwierdzono konieczność uzgodnienia stanowisk Włoch i Niemiec w sprawie Austrji.

—oOo—

Płoną olbrzymie pokłady węgla

KOLONJA, 24. 6. Z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł w piątek pożar w należącej do fabryki Haremera kopalni węgla brunatnego Fischbach, których wkrótce przybrał wielkie rozmiary.

Ochotnicze straże pożarne z okolicy i dwa oddziały straży pożarnej z Kolonji gaszą ogień przy pomocy 30 sikawek.

Jak obliczają, pożar ogarnął około 50 tysięcy metrów sześciennych pokładów węgla.

Z pośród górników nikt nie stracił życia w czasie pożaru.

—oOo—

Katastrofa powodzi dotknęła Indje

KALKUTA, 24. 6. O straszliwej powodzi jaka nawiedziła Indje donoszą w dalszym ciągu, że w jednej prowincji Assam, 40 miejscowości całkowicie zalanych zostało wodą. Władze posłały na miejsce katastrofy wielkie ilości łodzi, które służą do akcji ratowania mieszkańców.

Tymczasem powódź w dalszym ciągu wzrasta, gdyż obfite deszcze ani na chwilę nie przestają padać. Również z Burmy donoszą o żywiołowej katastrofie.

—oOo—

Wyniki ligowe

WISŁA — Ł. K. S. 0:2.
RUCH — WARTA 1:1
CRACOVIA — PODGORZE 3:2
POGOŃ — WARSZAWIANKA 2:1

Warownia polskości w Ameryce.

Niewielu zapewne polaków zna chociażby ze słyszenia małe miasteczko w Stanach Zjednoczonych, o miłej dla każdego serca polskiego nazwie — Kościuszko.

Gdzieś, hen za Oceanem, w dorzeczu potężnej rzeki Mississipi, w powiecie Attała, wegetowałaby może i nadal ta cicha mieścina, którą wdzięczni Amerykanie obdarzyli bohaterskiem mianem, gdyby nie setna rocznica powstania miasta, jaką w roku bieżącym „Kościuszko“ obchodzić będzie.

Jak zwykle wybitną i decydującą rolę odegrał czas. Sto lat czekało miasto Kościuszko na ową chwilę, gdy mu danem będzie wśród mnóstwa innych miasteczek i miast zająć poczeniejsze miejsce. Jest to niewątpliwie zasługa zbiegu dwóch dat 1834 — 1934, które nieraz zagrzebano w pomroce dziejów, ważkie sprawy i zdarzenia wskrzeszają, z lamusu wspomnień wydobywają to, o czem nikt nie pamięta i nie wie.

Po stu latach cichej egzystencji miasto Kościuszko, budzi się do nowego życia, wypływa na forum ogólnego zainteresowania, w biegu spraw gospodarczych zajmuje niepoślednie miejsce, w życiu intelektualnem południowych dzielnic U.S.A. bierze czynny udział, a jak mówią Amerykanie: „Kościuszko“ wchodzi na mapę.

W roku bieżącym w październiku obchodzić będzie setną rocznicę swego istnienia. Założone z inicjatywy amerykańskiej, nigdy w swych granicach nie miało Polaków, a choć było stolicą powiatu, należało zawsze do rzędu mało znanych, niczem nie wyróżniających się cichych mieścin amerykańskich licznie rozrzuconych na kresach Stanów Zjednoczonych .Liczba mieszkańców Kościuszko sięga 5.000 ludzi.

Rok 1927 był przełomowym w dziejach miasta. Odtąd datuje się szybki jego rozwój, a stworzenie tam Izby Handlowej jeszcze bardziej przyczyniło się do wzrostu. Liczba mieszkańców z 2.000 powiększa się do 5.000, a na terenie całego powiat Attała dochodzi do niemal 30.000 osób.

Oczy całego kraju zwróciły się jednak na „Kościuszkę“ dopiero wówczas, gdy w roku 1933 zgłosiło miasto prośbę do departamentu pocztowego w Waszyngtonie o uzyskanie prawa sprzedaży w dniu emisji znaczka pocztowego Stanów Zjednoczonych z podobizną Tadeusza Kościuszki. Stowarzyszenie Rozwoju powiatu Attała wykorzystało odpowiednio i umiejętnie emisję marki polskiej, zwracając przez to uwagę na siebie całych Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Również i na polu gospodarczem otwierają się przed miastem poważne widoki rozwoju. Rząd Stanów Zjednoczonych zaprojektował budowę potężnej drogi państwowej, wiodącej z północnego wschodu stanu Missisipi na południowy zachód, aż do Meksyku. Budowa tej drogi będzie miała doniosłe znaczenie nietylko dla całego powiatu Attała, ale i samego miasta Kościuszko. Rząd wyasygnował już nawet na budowę szosy 50.000 dolarów. Ta potężna arterja komunikacyjna przyczyni się niewątpliwie do przesiedlenia się licznych kolonistów zarówno Amerykanów, jak i Polaków do tego uroczego i słonecznego zakątka stanu Mississipi. Jest również możliwość, że w niedalekiej przyszłości powstać tam może spora kolonja rolnicza polskich osadników.

Już obecnie napływają liczne listy z różnych stron północnych dzielnic od Polaków na ręce zarządu powiatu Attała z prośbą obliższe informację w sprawie kupna farm i działek ziemi

W Kościuszko wychodzi amerykański tygodnik pod nazwą „The Star-Herald“, zamieszczający pochlebne i życzliwe Polakom artykuły.

„W dniu naszego święta — pisze ów tygodnik — kiedy obchodzić będziemy stulecie istnienia naszego miasta, z przyjemnością powitamy w naszych skromnych progach wszystkich Polaków, przyjaciół naszego miasta, wydawców i redaktorów, polskich kongresmanów, a za zaszczyt najwyższy będziemy uważali przybycie na nasze święto ambasadora i konsulów Rzeczypospolitej Polskiej. Chcemy zapewnić wszystkich, że miasto Kościuszko przyjmie ich radośnie i serdecznie“.

Ludność miasta jest nad wyraz gościnna i serdeczna. zna wybornie dzieje Polski i tradycje naszego narodu, gotowa jest zawsze stawać w obronie polskiego honoru, dumna jest iż miasto jej nosi miano polskiego bohatera, przez co więź przyjaźni polsko-amerykańskiej jest silnie zacieśniona i trwała.

Komisja arbitrażowa podwyższyła płace
robotnikom przemysłu wapienniczego w kieleckiem

Trwający od 5-ciu tygodni strajk robotników przemysłu wapienniczego w kieleckiem, jak już donosiliśmy zakończył się arbitrażem.

Na mocy zawartej ugody robotnicy pracujący na akord otrzymali 3 proc. podwyżkę płac, zaś robotnicy dniówkowi otrzymali 20 groszy poprawy na dniówkę, co wynosi przeciętnie około 8 i pół proc.

Według nowozawartej umowy najmniejsza zatem płaca dniówkowa robotnika pełnoletniego wynosić będzie 2 zł. 40 gr., zaś robotnicy pracujący na akord zarabiać będą od 5 do 8 zł. na dniówkę.

Podkreślić tutaj należy rolę jaką miał do spełnienia super arbiter — starosta Porembalski, który z powierzonej mu roli wywiązał się ku ogólnemu zadowoleniu braci robotniczej.

Tradycyjne wianki na Czarnej-Przemszy
w Sosnowcu

Obywatelski komitet święta morza w Sosnowcu urządza w piątek, dn. 29 b. m. w godzinach wieczorowych, na rzece Czarnej - Przemszy, na terenie od elektrowni do fabryki Schöna w Pogoni tradycyjne wianki.

Na program uroczystości złożą się: puszczanie wianków, defilada łodzi i kajaków, tradycyjne palenie stosu i sobótki, ognie sztuczne .oraz popisy sceniczne na specjalnie w tym celu zbudowanej estradzie.

Podsekcja wianków czyni usilne starania, aby zaimprowizowana uroczystość wypadła jaknajokazalej i w tym właśnie celu zwraca się z apelem do wszystkich towarzystw i związków istniejących na miejscowym terenie z prośbą o wzięcie udziału w omawianej imprezie, czy to w produkcjach scenicznych, czy też przez przygotowanie wianków.

Dla informacji podsekcja zaznacza, że w zakres produkcji scenicznych wchodzą: inscenizacja pieśni ludowych wojskowych, tańce ludowe zespołowe solowe, występy chórów, żywe obrazy, piramidy i t. p. produkcje. Wianki można przygotować według własnych projektów i pomysłów.

Za najpiękniejsze wianki i najpiękniej udekorowane kajaki i łodzie przyznane będą nagrody przez specjalnie w tym celu powołaną komisję konkursową.

Towarzystwa lub związki, pragnące wziąć udział w programie wianków, proszone są o zgłoszenie swego udziału z podaniem produkcji, które zamierzają wykonać u p. **Placka w biurze magistratu m. Sosnowca (wydział finansowo-podatkowy, parter, pokój nr. 7 codziennie, z wyjątkiem niedzieli w godzinach od 9 rano do 1 po południu do dnia 28 czerwca r. b. nr. tefefonu 1459. lub w związku strzeleckim na Pogoni. ul. Rysia nr. 6, w godzinach od 4 do 9 wieczorem.**

PP. kajakowcy udział swój zgłoszą do dnia 28 czerwca r. b. u pana **Zakolskiego przy ul. Parkowej w Sosnowcu nr. 1 (fabryka kajaków), w godzinach od 9 rano do 20-ej wieczorem.** Jednocześnie podsekcja zawiadamia, że kajakowcy, którzy nie zgłoszą w oznaczonym terminie swego udziału, nie będą dopuszczeni do spływu na terenie uroczystości

Z walnego zebrania stowarzyszenia
kupców polskich w Sosnowcu

Odbyło się ogólne roczne zabranie członków stowarzyszenia kupców w Sosnowcu.

Zebranie zagaił prezes **Paweł Kucharski**, proponując na przewodniczącego **p. Ludwika Piętkę**, a na asesorów pp: **Aleksandra Englerta i dyr. Tomasza Płockiego** oraz na sekretarza **p. Jana Rybaka.**

Następnie prezes p. Kucharski poświęcił gorące wspomnienia zmarłym ś.p. Józefatowi Kruszyńskiemu i ś. p. mgr. Leonowi Turskiemu, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego ogólnego rocznego zebrania złożone zostało przez prezesa Kucharskiego wyczerpujące sprawozdanie z czynności zarządu oraz przez skarbnika St. Rucińskiego, sprawozdanie kasowe poczem p. K. Kozłowski odczytał protokuł komisji rewizyjnej. Sprawozdania po ożywionej dyskusji przyjęto, udzielając zarządowi absolutorjum.

W imieniu zebranych p Wacław Jakubowski podziękował zarządowi za jego owocną pracę.

Skolei zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1934, poczem przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Zarząd stanowią pp.: **Kucharski, B. Garliński, E. Gruszczyński, M. Korzeniowski, J. Rybak, St. Ruciński, A. Kotton i R. Warzycki.** — Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp: **J. Musiałowicz, St. Monsior i K. Kozłowski.**

W wolnych wnioskach poruszono szereg ważnych i aktualnych spraw, a m. in. sprawę zaopinjowania projektu ustawy o zapobieganiu upadłości, projektu ustawy upadłościowej oraz sprawę zmiany ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

KRONIKA

Czerwiec 25 Poniedz.

Dziś: Jakuba
Jutro: Jana i Pawła br. m.
Wschód słońca: 3.15
Zachód słońca: 19.37

RADJO

WARSZAWA

Poniedziałek, 25 czerwca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka 6.55. Płyty. 7.05 Dz por 7.10 Płyty 7.20. Chwilka pań domu. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert z Poznania., 13.00. Dziennik popołudniowy. 13.05. Transmisja ze Lwowa. 13.30. Drobne utwory na fortepianie. 14.00. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Transmisja ze Lwowa. 16.15. Muzyka lekka. 17.00. 17.15. Płyty. 17.30. Recital fortepianowy. 18.00. Nieporządek miły. 18.15. Recital skrzypcowy. 18.45. Pogadanka Br. Winawera. 18.55. Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 19.00. Rozmaitości 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Wędrówka mikrofonu po Polsce. 19.40 Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Felje Gdyni. 21.02. Skrzynka pocztowa. 21.12. ton literacki. 20.12. Muzyka lekka. 20.50. Dziennik wizecorny. 21.00. Transmisja z Koncert lekki. 22.00. Akademja Literatury przy pracy. 22.15. Recital śpiewaczy. 22.35. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Transmisja z Poznania

KATOWICE

Poniedziałek, 25 czerwca.

630 Audycja poranna z Warszawy. 11.45. Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.0. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 13.30. Płyty. 14.00. Transmisja z Warszawy. 14.15 Giełda zbożowa. 16.00. Transmisja z Warszawy. 18.55. Rozmaitości. 19.00. Jachtem do Szwecji. 19.15. Transmisja z Warszawy. 19.40. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 21.02. Porady radjotechniczne. 21.12. Transmisja z Warszawy. 23.00. Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych. 23.05.. Transmisja z Poznania.

WARSZAWA.

Wtorek 26 czerwca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka. 6.55 Płyty 7.05. Dziennik poranny. 7.10. Płyty. 7.30. Chwilka pań domu. 7.30. Program na dzień bieżący. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Płyty. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Audycja dla dzieci 13.20. Płyty. 13.55. Z rynku pracy 14.00. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05 Wiadomości gospodarcze. 16.00. Koncert zespołu gitarzystów. 17.00. Skrzynka PKO. 17.15. Trio kameralne. 17.45. Płyty. 18.00 Przestrogi dla budujących dom dla siebie. 18.15. Recital śpiewaczy. 18.45 Pogadanka harcerska. 18.55. Chwilka lotnicza. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Muzyka lekka. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Wiadomości rolnicze. 20.12. „Bal w Sovoy‘u“ operetka w 3 aktach P. Abrahama. 22.30. Odczyt z Poznania 22.45. Płyty. 23.00. Wiadomości meteorologiczne.

—o()o—

Z Zagłębia

—Wyniki zbiórki ulicznej na obozy letnie PKW. w Zagłębiu. Z inicjatywy przewodniczącej koła lokalnego starościny Boxowej organizacja PWK. do obrony kraju urządziła zbiórkę na obozy letnie na terenie trzech miast Zagłębia.

Zbiórka dała pomyślne wyniki, dzięki ruchliwości i współpracy zarządu i komendantki koła, oraz życzliwej i gorliwej pomocy zaproszonych z poza organizacji osób.

Wyniki zbiórki są następujące: Na terenie Sosnowca zebrano zł. 350.57. w, Będzinie 113.97, w Dąbrowie zł. 116.— ogółem zł. 580.54. Fundusze zebrane ze składek, imprez i zbiórki umożliwiły pomoc w wysłaniu na obozy letnie 140 uczenic ze szkół średnich Zagłębia do Garczyna.

Zarząd PWK. składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w zbiórce oraz komisji likwidacyjnej za współpracę i wydatną pomoc w zorganizowaniu tej akcji wyrywającej naszą młodzież z dusznego Zagłębia w czasie feryj letnich w piękne okolice Garczyna.

Z WYSTAWY FOTOGRAFÓW-AMATORÓW W SOSNOWCU.

Nowoutworzone koło fotografów - amatorów p. n. „Światłocień“ w Sosnowcu urządziło w bieżącym tygodniu wystawę zdjęć fotorgraficznych.

W wystawie bierze udział dziesięciu miejscowych fotografów - amatorów. Eksponatów fotograficznych na wystawie znajduje się zgórą 100.

Z pośród wielu prac fotograficznych zasługują na specjalne wyróżnienie zdjęcia: „Morze mgły“, Nieproszeni stołowni“ i „Nowa koszulka“ wykonane przez dr. A. Osińskiego. Dalej piękne zdjęcia i oryginalne w ujęciu są prace: „Rodzi się w górach dzień“, „Rybacy“, „Maska“, „I przyszła noc“ i „Światłocień“ wykonane przez p. St. Szyjkowskiego. Z prac należy wyróżnić: „Nad wodą“, „Powrót“, „Rzeka“, „Samotny spacer“.

Z dużym talentem wykonane są również zdjęcia p. H. Sajdaka: „Sąsiadka“ „Chmury“, Południe“ i „Zaloty“.

Pozatem doskonałe zdjęcia wystawili p.p.: M. Wdowicki, N. Jedlińska, sędzia p. Rajkowski, K. Piotrowski, E. Krupa i S. Gubert.

Wystawę zwiedzać można codziennie do wtorku włącznie. Wystawa mieści się w lokalu przy ul. 3-go maja vis a vis dworca.

——oOo——

—Piaski ku czci ś. p. min. Pierackiego. W sali „Sokoła“ na kop. Piaski odbyła się uroczysta aakdemja ku czci śp. ministra Bronisława Pierackiego.

Akademje zagaił dr. Rogosz, przemówienie wygłosił dyr. Wł. Mazur z Sosnowca. Marsz żałobny i Brygadę odegrała orkiestra kopalniana. Następnie uchwalono rezolucję.

W akademji wzięła udział dyrekcja kop. Piaski z dyrektorem Markiewiczem na czele, oraz urzędnicy kopalninai, szkoła policyjna, związek rezerwistów, zw. strzelecki O.M.P., zw. nauczycielski i cały szereg innych organizacyj, oraz społeczeństwo miejscowe.

— Wycieczka L. M. i K. do Wisły. Liga morska i kolonjalna oddział Sosnowiec organizuje w dniu 1 lipca rb. wycieczkę krajoznawczą do Wisły i okolicy.

Przejazd wygodnemi autami w obydwie strony 4 zł od osoby.

Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 28 bm. w lokalu L.M. i K. ul. Kołłątaja 17 codziennie od godziny 17 do 20.

— Zakończenie kursu P. C. K w Olkuszu. zakończony został kurs PCK. drużyny miejskiej i fabrycznej w liczbie 33 słuchaczek.

Na kursie wykładali: pp: dr. Waydówna, dr. Goreczyca, dr. Kiciarski, dr. Kallista, prof. Broder i instr. Hensoldtówna. Przed rozdaniem świadectw przemawiali prezeska PCK. p. Z. Okrajniowa dziękując przedewszystkiem wykładowcom za bezinteresowną pracę, następnie przemawiał burmistrz Majewski, życząc drużynie pogłębiania dalszej wiedzy w tym kierunku.

Na zakończenie kursu odbyła się herbatka w lokalu P.C.K., na którą zaproszeni byli również goście.

— Absolwentki szkoły handlowej M. Bojarskiej w Będzinie. W kl. szkole handlowej Marji Bojarskiej w Będzinie zostały zakończone egzaminy końcowe pod przewodnictwem dyr. Kazimierza Burdy, delegata kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały wszystkie uczenice, dopuszczone do egzaminu końcowego, a mianowicie: Aronowiczówna P., Erlichówna R., Ernstówna C., Grosfeldówna E., Grauerówna Ch., Kirszenbaumówna L., Libermanówna Ch., Lóftówna A., Lichtiżanka S., Liwerówna R., Łazenżanka S., Mielnikówna I., Melzerówna H., Najerówna R., Rotbartówna A., Skalska W. Słomnicka J., Szlezyngierówna E., Wekslerówna Ch.

— Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 1,, płonica zachor. 3, odra zachor. 1, róża zachor. 2, zgon 1, gruźlica zachor. 5, zgon 1, ksztusic zeachor. 1, zgon 1.

Zakończenie roku w szkole zawodowej

dokształcającej w Będzinie

Odbyło się w PSDZ. w Będzinie pożegnanie kończących szkołę wychowanków. Na wstępie zebrani profesorowie i absolwenci po kilku okolicznościowych słowach dyrektora szkoły ,p. M. Ocieszyńskiego uczcili przez powstanie i milczenie pamięć poległego na stanowisku ministra ś. p. Bronisława Pierackiego. Następnie dyrektor pożegnawszy serdecznie absolwentów, wręczył świadectwa.

Szkołę ukończyli: Akermanówna Gela, Berman Fajwel, Czapliński Juljan, Dziewięcka Ruda, Fiutówna Marja (z odznaczeniem), Garfinklówna Sznajdla, Hellerówna Chaja, Kwiecień Sławomir, Landuówna Helena, Mikowiczówna Janina, Niegosławski Hercel, Pietrzykowska Henryka, Pęczkowski Bogusław, Rusin Szaja, Stróżówna Regina, Wolberżanka Małża, Zilberminsówna Gitla, Zemla Zygmunt, Butowski Józef Birman Mordka, Brajtbart Icek, Bryner Izrael, Chachurski Edward — Konst., Fijałkowski Kazimierz, Fijałkowski Lucjan, Garstka Władysław, Gendarczyk Wincenty, Gołębiowski Stefan, Gradek Mieczysław, Grosman Juda, Guzik Zygmunt, Jelenkiewicz Lucjan, Knapczyk Zenon. Kukulski Franciszek, Kusiński Bogdan, Płachta Stanisław, Adler Lejzor, Bańkówna Ita, Będkowski Wacław, Dafner Dawid, Erenrajchówna Sara, Gliksmanówna Ela, Gerszenowicz Izaak, Kaczmarczykówna Helena, Konieczna Stanisława, Kawionówna Zysla, Lustiżanka Lola, Łach Bolesław, Miemacher Synaj, Meryn Mojżesz, Matlinkiewicz Jerzy, Meryn Szlama (z odznaczeniem), Pfefer Lajb, Rogożówna Felicja (z odznaczeniem), Rubinówna Marjem, Zemła Stanisław, Krawiec Stanisław, Lewkowiczówna Sala, Makowski Marjan, Manela Szulim, Marczak Bolesław, Niedbał Edmund, Niebudkówna Bronisława, Nowak Jan, Polak Stanisław, Stokowy Franciszek, Skotnicki Stefan, Staniec Mieczysław (z odznaczeniem), Szlamkiewicz Mendel, Tomecki Stefan, Turkowski Stanisław, Wesołowska Marja, Wadowski Józef, Zapałowicz Eugenjusz.

Napad i zgwałcenie młodej kobiety

w sklepie na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu

Sprytny plan przebiegłej chrzanowianki

Kilka miesięcy temu cały Sosnowiec poruszony został niesłychaną napaścią dwóch sosnowieckich łapaczów na mieszkankę Chrzanowa, p. Anne P.

Panna P. przechodziła ulicą Targową.

W pewnej chwili wciągnęły ją do sklepu cztery ramiona. Za ofiarą zawarły się momentalnie okute żelazem drzwi, tak iż wołania o ratunek były nadaremne.

W godzinę później I. komisarjat p.p w Sosnowcu powiadomiono o zniewoleniu przy ul. Targowej przyjezdnej dziewczyny.

W związku z tem, ujęto dwóch mieszkańców Sosnowca, Mendla Lewkowicza i Samsona Dancygiera, którzy osadzeni zostali w więzieniu do czasu rozprawy.

Rozprawa odbyła się w sosnowieckim sądzie okręgowym i wywołała w mieście prawdziwą sensację.

Lewkowicz skazany został na 5 lat więzienia, Dancygiera na cztery.

W ub. środę sprawa ta znalazła się przed forum sądu apelacyjnego w Warszawie i przyniosła nielada rewelację.

Jak wynikło z przewodu sądowego przed sądem apelacyjnym całe oskarżenie było sprytnie przemyślane przez przebiegłą chrzanowiankę, a niewinnie posądzeni skazani byli na odcierpienie surowej kary, nie mając argumentów na oczyszczenie się ze stawianych im ciężkich zarzutów.

Wyobrazić sobie można zatem radość obydwóch skazanych, którzy do ostatniej chwili przebywali w więzieniu w Będzinie, skoro onegdaj oznajmiono im ,że sąd apelacyjny uwolnił ich od winy i kary.

Dancygier i Lewkowicz natychmiast opuścili mury więzienia.

ZAKONCZENIE KURSU DLA KOMENDANTÓW I INSTRUKTORÓW O. P. L. G. W SOSNOWCU.

W Sosnowcu odbyło się zakończenie kursu dla komendantów i instruktorów OPLG. II kl. dla zakładów przemysłowych wobec delegata urzędu wojewódzkiego radcy Płatka, członka zarządu oddziału dr. Welfe oraz kierownika kursu dr. Przyłęckiego. Po wygłoszeniu przez radcę Płatka dłuższego referatu i krótkiego przemówienia kierownika kursu dr. Przyłęckiego rozdane świadectwa.

Kurs ukończyli i otrzymali świadectwa pp.: Libelowa Irena, Adamiec Władysław, Bassa Juljan, Bednarski Janusz, Bednarski Władysław, Brożek Bolesław, Budniak Henryk, Bujak Henryk, Bujakowski Walerjan, Cebo Jan, Cembrzyński Czesław, Chodykin Bronisław, Czapla Bolesław, Fortunka Tomasz, Gąsiorek Roman, Goldminc Paweł, Golba Aleksander, Góra Zygmunt, Gwiazda Antoni Held Wacław, Hofsznajder Jan, Janicki Stanisław, Jankowski Mieczysław, Kaczmarzyk Władysław, Kasprzyk Czesław, Kownacki Bolesław, Koźlik Roman, Kulawik Adam, Łukaszewicz Władysław, Modzejewski Stanisław, Opilski Leon, Pietraszek Jan, Piotrowski Władysław, Plesiński Władysław, Rusakow Konstanty, Sliwicki Michał, Sobczyński Bronisław, Sokołowski Fabjan, Szwej Antoni, Trzmiel Rranciszek, Wantryb Józef, Waśniewski Stanisław, Wistrek Euzebjusz, Wocka Juljusz, Grzybowski Witold, Cebo Andrzej, inż. Hanke Eugenjusz, Lange Franciszek, Ławicka, Starczynowski Szczepan.

——oOo——

USIŁOWANIE ZGWAŁCENIA W BOBROWNIKACH

Onegdaj wieczorem na przechodzącą obok cmentarza w Bobrownikach, niejaką *Stefanję Treton*, rzucił się jakiś zwyrodnialec usiłując ją zgwałcić.

Przestraszony jednak dzielną obroną i krzykiem napadniętej, osobnik ów zbiegł w stronę Grodźca.

——oOo——

— Wyjaśnienie. We wczorajszej notatce p. t. „Nowy oddział żeński Ż. S. w Sosnowcu“ mylnie wydrukowano nazwisko prezesa oddziału męskiego Ż.S. p. Uroczyńskiego i prezeski nowopowstałego oddziału żeńskiego p. Uroczyńskiej

— Czeladź jeździ prawą stroną. Policja czeladzka dla uniknięcia wypadków postanowiła przestrzegać przepisową jazdę wszelkich pojazdów na ulicach miasta. W tych dniach sporządzono kilkadziesiąt doniesień.

—Obóz wędrowny wyruszy z Olkusza. 4 lipca wyrusza z Olkusza obóz wędrawny drużyny harcerskiej przy szkole rzem.-przemysł. w Olkuszu pod kierownictwem drużynowego, p. Klimasa.

Marszruta obozu obejmie najpiękniejsze okolice: Olkusz — Czerną — Tenczynek, Tyniec, Skawinę, Wieliczkę, Niepołomice, Mogiłę, Kraków, Ojców. Olkusz.

SPORT

I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Turniej piłkarski w Będzinie

Hakoach zdobył puhar. — Sensacyjne porażki Unji

W Będzinie odbył się przy dużem zainteresowaniu turniej piłkarski o puhar, z którego dochód przeznaczony został na budowę boisk: „Zagłębianki“ i „Hakoachu“.

Do turnieju stanęły drużyny: **Unja (Sosnowiec) KS. „Djana 05“ (Katowice), Zagłębianka i Hakoach (Będzin).**

Turniej odbył się na boisku „Hakaachu“.

W ub. sobotę rozegrane zostały półfinałowe spotkania, których przebieg przedstawia się następująco:

HAKOACH — ZAGŁĘBIANKA 1:0 (1:0).

Pierwszą niespodzianką turnieju było zwycięstwo „Hakoachu“ nad „Zagłębianką“ w stosunku 1:0. Zwycięstwo „Hakoachu“ jest zasłużone.

Wynik meczu już w pierwszej połowie ustalił główkę Gutman. Obydwie drużyny wystąpiły z graczami rezerwowymi.

Na wyróżnienie zasługują z „Zagłębianki“: Sobieraj i Karch, z „Hakoachu“ Nunberg, Rozen II i Gutman. Sędziował p. Wewióra, dobrze.

KS. „DJANA“ — „UNJA“ 2:1 (1:1).

Sosnowiecka „Unja“ sprawiła drugą niespodziankę w pierwszym dniu turnieju, przegrywając z „Djaną“ w stosunku 1:2. „Unja“ przegrała mimo widocznej przewagi. Katowiczanie zawdzięczają swe zwycięstwo ostrej grze, w której celowali szczególnie w drugiej połowie meczu.

Już w pierwszych minutach „Djana“ uzyskała goala z winy obrońców „Unji“. Piłkę wpakował w siatkę Hamer. Następnie Sobiechard wyrównał. Po przerwie „Unja“ zaprzepaściła szereg dogodnych sytuacyj.

Zwycięstwo na stronę „Djany“ przechylił Hamer, który zdołał strzelić drugiego goala.

Podkreślić należy,że „Unja“ była bezsprzecznie drużyną lepszą.

Z drużyny „Djany“ wyróżnił się bramkarz Urbańczyk.

Sędziował p. Erenreich.

W dniu wczorajszym odbył się mecz finałowy między „Hakoachem“ a „Djaną“ oraz mecz pocieszenia dla pokonanych między Unją a Zagłębianką.

Wczorajszy dzień pełen był również niespodzianek. Przedewszystkiem niespodzianką było zwycięstwo „Hakoachu“ nad „Djaną“ oraz porażka „Unji“ w spotkaniu z „Zagłębianką“. „Hakoach“ przez zwycięstwo nad „Djaną“ uzyskał puhar.

Przebieg wczorajszych spotkań przedstawia się następująco:

HAKOACH — DJANA 4:1 (2:1)

Hakoach grał dobrze i ambitnie we wszystkich linjach, zwyciężając zasłużenie. Ślązacy wystąpili w składzie wzmocnionym z Machinkiem.

Bramki dla „Hakoachu“ strzelili Hampel i Helberg po jednej i Siwek III — dwie.

Honorowego goala dla „Djany“ strzelił Nowak.

Sędziował p. Wewióra ,dobrze.

ZAGŁĘBIANKA — UNJA 5:4 (5:2).

Obydwie drużyny wystąpiły w składach rezerwowych. Unja bez wojskowych, którzy grali wczoraj w drużynie 23 p. a. l.

Lotny atak „Zagłębianki" szybko uporał się z nieruchawemi tyłami „Unji".

W drugiej połowie „Unja" miała wybitną przewagę, lecz „Zagłębianka" zdołała zakończyć mecz zwycięstwem.

Bramki strzelili dla Zagłębianki: Karch — 4 i Sobieraj III — 1, dla Unji — Słota — 3, Nowak — 1.

Sędziował p. Grabiński, b. dobrze.

Wieczorem w sali na Górze Zamkowej w Będzinie odbyło się wręczenie pucharu zwycięzcy turnieju, przez komitet organizacyjny na czele zp. Mallowem.

——oOo——

O MISTRZOSTWO B KL. ZAGŁĘBIA
KRAFT — GWIAZDA 2:1.

KINERETH — ŚWIT 3:0 (1:0).
PŁOMIEŃ — MAKABI 4:0 (0:0).
ZEW — DĄBROWA 4:1.
DĄBROWA II — ZAGŁĘBIE II 2:1.
O MISTRZOSTWO C KLASY.
Gołonóg — Brygada 1:1 (1:1).

ZAWODY KOLARSKIE „HAKOACHU" W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym odbyły w Będzinie zawody kolarskie o mistrzostwo klubowe „Hakoachu".

Zawody odbyły się na trasie: Będzin — Czeladź — Grodziec — most w Szarleju i spowrotem (długość trasy 36 km).

Mistrzem klubu na 1934 r. został Fiszel, który przebył trasę w czasie 1:15:17, drugie miejsce zajął Cerner w czasie 1.21:53, ktory doszedł do mety pieszo spowodu defektu roweru. Trzecie miejsce zajął Wizel — 1:22:02.

Komisję sędziowską stanowili: prof. Stanek, Gęborski i Rozencwajg, kierownikiem zawodów był p. Winer.

POŚWIĘCENIE JACHTU W BĘDZINIE.

Wczoraj na dziedzińcu koszar 23 p. a. l. w Będzinie odbyło się poświęcenie 6 osobowego jachtu, zbudowanego staraniem i sumptem dowódcy 23 p. a. l. płk. Rarogiewicza.

Uroczystość rozpoczęto wciągnięciem flagi na maszt i odegraniem hymnu narodowego.

Następnie ks. prob. Peche dokonał poświęcenia jachtu, poczem imieniem oddziału L. M. i K. w Będzinie przemawiał **wicestarosta Izydorczyk i płk. Rarogiewicz.**

Po przemówieniach odczytano akt erekcyjny.

W dniu dzisiejszym z Niwki płk. Rarogiewicz wraz z por. Zacharą wyruszy jachtem Przemszą i Wisłą do Bałtyku a następnie do Szwecji.

× **Członkowie PTT w Zagłębiu zdobywają POS.** Celem uzyskania państwowej odznaki sportowej jako próbę wytrzymałości w zakresie przewidzianych w regulaminie POS. prób, urządza polskie towarzystwo tatrzańskie 3-dniową wycieczkę w dniach 29, 30 bm. Czantorja W. — Nydek (CSR.) Bystrzyi 1 lipca na trasie: 1. dzień Polana — ca — Ostry — Kałużny— Smerczyna— Ropica — Jaworowy — Guty — Trzyniec. 2. dzień — Trzyniec — Wojkowice — Leszna — Tuł — Czantorja W. Stożek — Kubalonka — Barania Góra. 3. dzień — Barania Góra — Magórka — Malinowska, Skała — Skrzyczna — Szczyrk — Klimczok — Szyndzielnia — Las Cygański — Bielsko.

Wyjazd z Sosnowca w piątek dnia 29 bm, o godzinie 4r ano. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat polskiego tow. tatrzańskiego Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32 do czwartku 28 bm..

× **Zawody pływackie w Czeladzi.** Komitet wykonawczy święta morza w Czeladzi komunikuje, iż zgłoszenia do zawodów pływackich przyjmuje p. St. Irzycki w magistracie codziennie od 8 — 3 popoł. W zawodach mogą wziąć udział zawodnicy niestowarzyszeni.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

SZKOŁA Handlowa Zawodowa. Sosnowiec Targowa 12, przyjmuje uczniów po ukończeniu 7 klas. szkoły powszechnej.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA praktykantka do większego sklepu. Wymagana kaucja. Wiadomość „Expres Zagłębia" Zawiercie.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KLARA RANDBERG zgubiła zaświadczenie z konsulatu estońskiego wydane w Warszawie.

ZIEMBA Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piotrków.

LAJZER KAJZER zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty, które unieważniam.

244.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Czy zbrodnię popełniłeś?

— Prawie... — odrzekł Prosper, blednąc. — O mało jej nie zabiłem...

— Kogo?

— Heleny... Ja, bydlę, biłem ją... laską... Całe ciało pociąłem z czoła krew płynęła...

— Ty śmiałeś podnieść rękę na Helenę?.. — zawołał Terrien, blednąc.

— Byłem po obiedzie z kolegami... żartowali, że jestem mężem tylko z tytułu... nazywali stróżem haremu... Wracając, wypiłem po drodze... całą flaszkę wódki... w domu chciałem pokazać, że jestem mężem... Helena się opierała... a wtedy, wściekły kompletnie, biłem...

— Posunąłeś podłość do granic ostatnich?

— Nie... widok krwi wytrzeźwił mnie... Uciekłem... A teraz nie mam odwagi stanąć wobec niej... Chcę, by miała czas zapomnieć trochę... Powrócę za kilka dni, przeproszę Helenę, a ponieważ obmierzła mi Garbuska, stara warjatka, wyjadę gdziekolwiek... zostawię Helenę w spokoju...

— A majątek, pochodzący od Julji Tordier, czy zwrócisz?

— Nigdy, będę wypłacał część dochodów Helenie... bo widzisz bydlę jestem, lecz mam wyrzuty sumienia... pragnę, niech będzie szczęśliwa...

— Podoba mi się postanowienie twoje. Do kogo jedziesz do Rouen? Daj mi adres.

Terien zapisał w notesie.

— Prosper Rivet u Aristida Bernier, fabrykanta napojów gazowych

—A teraz jedzmy prędko obiad i w drogę, żeby się na pociąg nie spiźnić...

O wpół do pierwszej pojechali razem; w Gaillon Terrien wysiadł, a Prosper pomknął do Rouen.

IX.

Po wstrętnej scenie, którą opisaliśmy, Helena ciężką noc spędziła. O dziewiątej rano podniosła się, napiła nieco ziółek i położyła napowrót do łóżka.

Popołudniu przyszła Julja; Helena nie spała ,a na widok matki dreszcz ją przeszedł.

—Czego chcesz odemnie? — rzekła, unosząc się.

— Przyszłam zobaczyć, czy nie potrzebujesz czego, jesteś cierpiąca...

— Przyzwyczajona jestem do tego, zostaw mnie, matko...

— Nie odpychaj mnie, Heleno... Przebacz mi...

— Przebaczyć ci, — powtórzyła dziewczyna z obrzydzeniem. — Jeżeli tego potrzeba tylko, abyś uwolniła mnie od swej obecności to przebaczam ci... Odejdź... Spać mi się chce... Pozwól mi umrzeć spokojnie.

— Umrzeć!.. — odparła Julja drwiąco. — Gdybyś była chora niebezpiecznie, nie mówiłabyś do mnie w ten sposób, mówiłabyś jak do matki!

Oburzenie Heleny wzrosło do tego stopnia, iż nie była w stanie zapanować nad sobą.

— Jak do matki, — powtórzyła. Prawda dałaś mi życie lecz po to, aby mnie dręczyć Nie miałaś dla mnie nigdy serca macierzyńskiego... Nigdy czy słyszysz?

— Heleno!.. strzeż się!... a może dobić nareszcie?..

Wyskoczyła z łóżka i boso stanęła przed Garbuską, mówiąc:

— Nie mogę dłużej cierpieć w milczeniu, muszę raz podnieść głowę i niech się wszystko skończy między nami... Ty moją matką... Wilczyca ma więcej miłości dla swoich szczeniąt, niż ty dla mnie!.. Dzieckiem byłam, a zamiast pieszczot, razy tylko otrzymywałam. Wydaliłaś mnie, gdy podrosłam, rozłączyłaś z ojcem, którego, jak mnie, dręczyłaś... Wydarłaś mi moją miłość... Zabiłaś matkę Lucjana, a jego przyszłość całą zniweczyłaś; na mnie teraz kolej przyszła, mnie teraz zabijesz...

Helenko, nie myślisz tego, co mówisz — mruczała Julja z bojaźnią.

Lecz Helena nie słuchała, nie rozumiała słów Julji.

— Zamiast nauczyć mnie przywiązania i szacunku.. wlałaś w serce moje nienawiść i pogardę... Zdeptałaś mnie poprostu!... Doświadczyłam afrontów, wymysłów, upokorzeń, których nie oszczędziłaś mi, lecz wszystko ma swoje granice...

Ujęła laskę, którą Prosper zostawił na krześle.

— Czy poznajesz to matko? — ciągnęła jak w obłąkaniu. — Poznajesz, prawda? To laska, dana przez ciebie mojemu mężowi. Mojemu mężowi, nędznikowi, do którego przykułaś mnie dla nasycenia nienawiści twojej dla córki, i nie dla tego tylko, moja matko!.. Czy słyszysz?

Widziałam... Wiem wszystko...

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.